



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2359)

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (306.)
oraz Komisji Ustawodawczej (441.)
w dniu 2 sierpnia 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (druk senacki nr 1328, druki sejmowe nr 4342, 4399, 4399-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu. Rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Nie ma legislatora.)

Przyjdzie.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Serdecznie witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości z panem ministrem Wroną na czele.

Oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ta ustawa zawiera kilka wątków. Jej celem jest przede wszystkim dostosowanie polskiego prawa do kilku decyzji ramowych Rady Unii Europejskiej. Są to decyzje: decyzja ramowa z listopada 2008 r. zmieniająca decyzję ramową w sprawie zwalczania terroryzmu, decyzja ramowa Rady z lutego 2009 r. wzmacniająca prawa procesowe osób oraz ułatwiająca stosowanie zasady wzajemnego uznawania do orzeczeń wydanych pod nieobecność danej osoby na rozprawie – tu już widzimy, że przedmioty regulacji są dość rozbieżne – i decyzja ramowa z listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych. Wszystkie trzy decyzje ramowe powinny być już zrealizowane. Terminy ich wprowadzenia upłynęły odpowiednio: 9 grudnia 2010 r., 28 marca 2011 r. i 28 listopada 2010 r. Nie mamy tu wielkiego opóźnienia, niemniej powinniśmy już doprowadzić do implementowania tych decyzji.

Przepisy ustawy zawierają też modyfikację artykułu penalizującego zaniechanie denuncjacji w odniesieniu do określonej kategorii przestępstw. Nie jest to realizacja żadnej z dyrektyw ani decyzji ramowych. Jest to wynik pewnych doświadczeń, niespełna rocznych czy około rocznych, z tym przepisem, który został zmieniony z inicja-

tywy rządu, po czym – pod wpływem dyskusji społecznej, a zwłaszcza rozmów z organizacjami profesjonalnie zajmującymi się pomocą osobom, które są ofiarami handlu ludźmi – uznaliśmy, że nie był to dość szczęśliwy pomysł i chcemy to zmienić. Chodzi o zniesienie penalizowania niedoniesienia o przestępstwie handlu ludźmi, czyli zniesienie przestępstwa niezadenuncjowania. Pozostawiamy tu oczywiście ogólny obowiązek społeczny, który spoczywa na każdym, ale jest niesankcjonowany, oraz obowiązek prawny należący do instytucji państwowych mających w zakresie swojego działania pomoc osobom, które są ofiarami handlu ludźmi, i zwalczanie tego typu procederu. Jeżeli organy państwowe mają w zakresie działania takie obowiązki, to oczywiście podlegają w kwestii zawiadamiania obowiązkowi prawnemu pod rygorem sankcji z art. 231 kodeksu karnego, czyli niedopełnienia obowiązków. Ale w pozostałym zakresie, a więc jeżeli chodzi o organizacje, osoby prywatne, a zwłaszcza ofiary handlu, to chcemy pozostać tylko przy – jak to było jeszcze niedawno, przed niespełna rokiem – obowiązku społecznym, niesankcjonowanym odpowiedzialnością karną. To jest ta jedna ważna zmiana.

Jeżeli chodzi o działalność terrorystyczną, projekt zakłada zmianę kodeksu karnego polegającą na dodaniu nowego przepisu kryminalizującego rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie informacji w takim celu, aby zostało popełnione przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Tym samym projekt obejmuje wszystkie zachowania, które nie są ukierunkowane na konkretną osobę czy grupy osób – bowiem zachowania ukierunkowane na konkretną osobę są klasyfikowane jako pomocnictwo w przestępstwie – czyli chodzi o takie zachowania jak umieszczanie materiałów instruktażowych dotyczących przestępstw o charakterze terrorystycznym na przykład na stronach internetowych czy w innych miejscach dostępnych dla nieograniczonej liczby osób.

Kolejna zmiana to bardzo istotny element: wprowadzenie w kodeksie postępowania karnego zmian wynikających z decyzji ramowej, dotyczących orzeczeń zapadłych pod nieobecność, *in absentia* oskarżonego. Otóż decyzja ramowa, którą przed chwilą wymieniłem – ta w sprawie orzeczeń zapadłych pod nieobecność oskarżonego – ujednotolica przesłanki uznawania i odmowy uznawania orzeczeń zapadłych pod nieobecność oskarżonego w toku postępowania karnego. Jednocześnie zwiększa się zakres gwarancji procesowych przyznanych oskarżonemu, projekt zakłada bowiem wprowadzenie możliwości wzruszenia prawomocnego orzeczenia wydanego pod nieobecność danej osoby z tego powodu, że nie uzyskała ona informacji o rozprawie lub posiedzeniu sądu albo treści orzeczenia i sposobie jego zaskarżenia. Dlatego też przewiduje się w projekcie umieszczenie w rozdziale 56 k.p.k. kolejnej podstawy do wznowienia postępowania jako instytucji nadzwyczajnej wzruszania prawomocnych orzeczeń. Regulacja ta stanowić będzie istotną gwarancję procesową odnoszącą się do sytuacji, w których pomimo skutecznego zastępczego doręczenia wezwania lub zawiadomienia – chociaż w świetle prawa wewnętrznego skutki prawne byłyby wywołane – do oskarżonego faktycznie nie dotarła informacja o terminie i miejscu rozprawy lub posiedzenia. Do takiej sytuacji może dojść w przypadku nieprzekazania oskarżonemu przez domownika odebranej przesyłki, na przykład z powodu konfliktu rodzinnego lub zaniedbania. Może też dojść do zastępczego doręczenia orzeczenia za pośrednictwem poczty, w przypadku gdy nie zachodzi obowiązek poinformowania o terminie posiedzenia. Z tego względu projekt przewiduje dodanie w k.p.k. art. 540b umożliwiającego wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem, gdy oskarżony nie

uzyskał informacji o terminie i miejscu rozprawy i nie został pouczone o możliwości wydania orzeczenia pod jego nieobecność, jak również gdy nie doręczono mu orzeczenia wraz z pouczeniem o sposobie zaskarżania pomimo obowiązku doręczenia takiego pouczenia. Brak doręczenia przez zobowiązanego – na przykład pracownika zakładu pracy, sołtysa bądź też właściwy organ postępowania – orzeczenia wraz z pouczeniem o sposobie jego zaskarżenia uniemożliwia oskarżonemu ocenę treści orzeczenia i jego zaskarżenie, przez co stanowi istotne ograniczenie prawa do obrony. Z tego względu uchybienie wymogom określonym w art. 100 §2 i 3 k.p.k. oraz art. 479 §1 k.p.k. stanowi dodatkową przesłankę wznowienia postępowania. Ze względu na to, że decyzja ramowa koncentruje się na skuteczności doręczenia zawiadomienia bądź orzeczenia, poza zakresem zastosowania projektowanego art. 540b pozostają sytuacje, w których przewidziano fikcję prawną doręczenia. Dotyczy to odmowy przyjęcia pisma przez adresata, czyli instytucji z art. 136 §1 k.p.k., oraz uznania za skuteczne doręczenia pisma wysłanego na adres wskazany przez adresata – art. 139 §1 k.p.k. Wynika to z wyłączenia możliwości korzystania przez sprawcę z podstaw wznowienia postępowania, gdy brak informacji o orzeczeniu wynikał z negatywnej postawy sprawcy, obstrukcji procesowej – polegającej na przykład na odmowie przyjęcia przesyłki lub niewskazaniu właściwego adresu, pod który należy doręczać pisma – albo zaniedbania; nie chodzi tu o brak informacji wynikający z przypadku – tego, że na przykład awizo wypadło z dziurawej skrzynki czy też umocowane gdzieś na drzwiach spadło pod wycieraczkę lub że ktoś je zabrał – albo z winy innych osób trzecich, które były zobowiązane do doręczenia orzeczenia. Uprawnienie do złożenia wniosku o wznowienie postępowania w oparciu o przedstawione przesłanki ograniczono pod względem podmiotowym wyłącznie do osoby oskarżonego. Wprowadzono też czasowe ograniczenie złożenia wniosku i wskazano, że o wznowienie postępowania oskarżony będzie mógł wystąpić w terminie zawitym miesiąca od dnia, w którym dowiedział się o zapadłym wobec niego orzeczeniu.

Kolejny element to zmiany w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Projektowane zmiany polegają na uzupełnieniu katalogu przestępstw przewidzianych w art. 16 §1 pkt 9 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych o kolejne przestępstwa, co wynika bezpośrednio z konieczności implementacji decyzji ramowej w sprawie zwalczania przejawów rasizmu i ksenofobii oraz decyzji ramowej w sprawie terroryzmu. Projekt zakłada ponadto nowelizację art. 3 ust. 4a tej ustawy, w którym określono relacje pomiędzy osobą fizyczną, która jest sprawcą czynu i przedsiębiorcą, a podmiotem zbiorowym. Zmiana ta wynika z konieczności usunięcia dostrzeżonej przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 maja 2009 r. luki prawnej w art. 5 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Istnienie tej luki w aktualnym stanie prawnym prowadzi do trudnego do zaakceptowania ze względów aksjologicznych pominięcia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyny popełnione przez osoby, które nim zarządzają, i przynoszące korzyści temu podmiotowi. Projekt wychodzi naprzeciw wskazanej potrzebie i uzupełnia dotychczasowe rozwiązanie o przepis, zgodnie z którym podmiot zbiorowy podlegałby odpowiedzialności także wówczas, kiedy do popełnienia czynu zabronionego doszłoby w wyniku wadliwej działalności tego podmiotu, podczas gdy zachowanie należytej staranności mogło prowadzić do uniknięcia popełnienia takiego czynu. Z tą koncepcją koresponduje propozycja nowelizacji art. 3 ust. 4a, w którym określono relacje pomiędzy osobą fizyczną będącą sprawcą czynu zabronionego i przedsiębiorcą a podmiotem zbiorowym.

Przedłożony projekt ustawy ogranicza się do niezbędnej nowelizacji ustaw karnych wynikającej z konieczności dostosowania prawa polskiego do prawa europejskiego. Dokonuje niezbędnych korekt przepisów obowiązujących w zakresie przestępstwa niedoniesienia o przestępstwie – chodzi o art. 240 kodeksu karnego – oraz zmian w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Potrzeba wprowadzenia tych dwóch ostatnich zmian została dostrzeżona w praktyce związanej z funkcjonowaniem przepisów. Z tych względów proszę Wysokie Komisje o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy ktoś z zaproszonych gości chce zabrać głos zanim przystąpimy do dyskusji? Nikt.

Panie Przewodniczący, może udzielimy głosu pani mecenas Mandylis?

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Mam pytanie do pana ministra.)

Pytanie do pana ministra. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Ministrze, chodzi mi o art. 1, a dokładnie o zapis: „kto, mając wiarygodną wiadomość”. Mam co do tego poważne wątpliwości. W artykule chodzi o każdego, bo jeżeli jest zapisane „kto”, to chodzi o każdego, kto ma taką wiadomość. I teraz jest kwestia tego rodzaju: czy my nie wymagamy od obywatela zbyt dużo, w szczególności tego, żeby wiedział, o jakie przestępstwa chodzi, gdy w przepisie są podane tylko numery poszczególnych artykułów? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy zapisu „lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym”. Teraz wychodzi na to, że przeciętny obywatel powinien wiedzieć, o jakie konkretne przestępstwa wymienione w tym przepisie chodzi, jak również powinien mieć świadomość, że to, z czym się w danej chwili zetknął, może służyć do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym. I może się zdarzyć, że wielu obywateli, żeby nie narazić się na zarzut, że o czymś nie zawiadomili, będą z ostrożności zbyt szeroko interpretować ten przepis i zaczną zawiadamiać o wszystkim, o czym do tej pory jako obywatele zawiadamiać nie musieli. To jest druga sprawa i prosiłbym o ustosunkowanie się do tej wątpliwości.

I jeszcze jedna kwestia, dotycząca wznowienia postępowania. Otóż pamiętam, jak z myślą o przyspieszeniu postępowań karnych przeprowadzaliśmy zmiany legislacyjne, żeby co prawda kosztem pewnego ograniczenia praw podejrzanego spowodować przyspieszenie postępowania. Chodzi mi tutaj o sposób doręczania wezwań itd. W tej chwili mamy do czynienia z sytuacją, w której chcemy to zjawisko niejako odwrócić. Czyżby praktyka pokazała, że takie przyspieszenie godzi jednak w podstawowe prawo do obrony i w związku z tym trzeba stworzyć instytucję wznowienia postępowania? Mnie się wydaje, że instytucja wznowienia postępowania w takim kształcie, w jakim jest przyjęta w ustawie, może spowodować... niemalże stwarza możliwości do wzruszenia każdego orzeczenia wydanego pod nieobecność oskarżonego, bo pozwalają na to okoliczności, które są przytaczane w przepisie. A zatem rodzi się pytanie: czy nie

lepiej wrócić do rozwiązania, które nakazuje rzetelnie zawiadomić oskarżonego o procesie, niż uruchamiać instytucję wznowienia postępowania? Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Senator Cichoń by się nie ucieszył z tego, co pan powiedział.)

Nie szkodzi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Może jeszcze pytania... Za chwilę udzielę pani mecenas głosu w sprawie całej ustawy, ale najpierw ewentualne pytania państwa senatorów. A, nie ma pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Później wypowie się pani mecenas. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Zbigniew Wrona:

Dziękuję bardzo.

Wysokie Komisje i Panie Senatorze, mamy do czynienia z sytuacją... Tak naprawdę my niczego nie zmieniamy w art. 240 – który ma już utrwaloną interpretację i na jego podstawie jest ugruntowana praktyka organów – poza tym, że eliminujemy z katalogu przestępstw przestępstwo niedoniesienia o wiarygodnej informacji o handlu ludźmi. Tak że tutaj nic się nie zmienia.

W związku z tymi samymi zasadami, które tu działają, uważamy, że jest świadomość bezprawności czynu, nawet jeżeli ktoś nie zna wszystkich znamion tego czynu. Bo przecież składający zawiadomienie nie musi recytować z pamięci treści przepisu karnego, a mimo to odpowiada prawnie, ponieważ ma ogólną świadomość, że określone zachowanie narusza przepisy kodeksu karnego. Tu chodzi o taką samą świadomość, jakiej się wymaga od sprawcy czynu – świadomość bezprawności. Oczywiście gdyby nie było tej świadomości, nastąpiłaby ekskulpacja na zasadzie ogólnej, wynikająca z błędu co do stwierdzenia bezprawności. Ale tutaj chodzi – chcę to przypomnieć – o najbardziej poważne przestępstwa... Generalnie system prawny unika penalizowania niezawiadomienia, czyli traktowania go jako przestępstwa. Bo wiadomo, że zawiadomienie kojarzy się z państwem zbyt...

(Senator Stanisław Piotrowicz: ...z donosicielstwem.)

Tak. Dużo takich sytuacji, w których byłby obowiązek zawiadomienia... No, to nam się źle kojarzy, to się kojarzy z państwem donosicieli, a tego nie chcemy. Ale są takie przestępstwa... Mamy takie podstawowe wartości społeczne jak bezpieczeństwo kraju, życie prezydenta, życie człowieka, i gdyby te dobra wskutek piractwa powietrznego czy przestępstwa terrorystycznego były zagrożone czy też miały zostać naruszone... Aby je chronić, ustawodawca na zasadzie wyjątku nakłada obowiązek zawiadomienia o zagrożeniu, pod groźbą odpowiedzialności karnej. W pozostałym zakresie, tak jak powiedziałem, jest pożądane, aby społeczeństwo... No, tu jest pewien problem Polski. Jakbyśmy się przyjrzeni społeczeństwom zachodnim, to zauważylibyśmy, że tam zasada współdziałania społeczeństwa z organami ścigania jest czasami posunięta do absurdu. Każdy z nas na pewno ma takie doświadczenia albo słyszał od znajomych, którzy wyjechali do Austrii czy Niemiec, że tam sąsiedzi od razu informują, że ktoś nowy pojawił się w okolicy – oczywiście jeżeli nie jest to dzielnica wielkomiejska.

Jeżeli ta okolica to po prostu domki, to policja o takich sprawach wie. Nie chcę mówić, że to jest najlepszy wzór do naśladowania, ale w Polsce mamy chyba odwrotną sytuację. Znieczulica, niezawiadamianie o przestępstwach, odwracanie się plecami to coś, co powinniśmy zmieniać. Dlatego nie usuwamy tej wspomnianej zasady, nie ingerujemy w nią. Zachowujemy ogólnoprosesową zasadę współdziałania społeczeństwa z organami procesowymi, która wyraża się między innymi w społecznym obowiązku zawiadomienia o wiarygodnej informacji o popełnieniu przestępstwa. Nie chcemy jednak, żeby cała zmiana polegała na tym, że... Nie chcemy, aby przestępstwem było niezawiadomienie o handlu ludźmi, bo organizacje, które się tym zajmują, wytłumaczyły nam pewne kwestie. Tam jest całe spektrum sytuacji. Przykładowo jeżeli osoba, która chciałaby uzyskać pomoc od takiej organizacji, byłaby narażona na to, że... To znaczy jeżeli będzie zawiadomienie o tym, że była ofiarą przestępstwa, że ktoś na jej szkodę popełnił przestępstwo, wówczas mogłaby poczuć się zagrożona i nie byłaby skłonna korzystać z pomocy organizacji. Poza tym byłoby zagrożenie, że będą ujawniane wszystkie osoby, nie tylko ta jedna, ale wszystkie, które korzystają z tego typu pomocy. A zatem w imię pewnych wyższych racji, dających pierwszeństwo nieskrępowanemu udzielaniu pomocy tym nieszczęśliwym ludziom, którzy padli ofiarą przestępstw, chcemy wyeliminować przestępstwo...

Powiem też, odpowiadając na wątpliwości pana senatora, że art. 240 zawiera kontratyipy, czyli §2 i §3. „Nie popełnia przestępstwa określonego w §1, kto zaniechał zawiadomienia, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że wymieniony w §1 organ wie o przygotowywanym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabronionym; nie popełnia przestępstwa również ten, kto zapobiegł popełnieniu przygotowywanego lub usiłowanego czynu zabronionego”. I §3: „Nie podlega karze, kto zaniechał zawiadomienia z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższym”. Wydaje się, że te kontratyipy wystarczająco chronią uzasadniony interes jednostki, która uzyskała wiadomość...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję bardzo...)

Bardzo słuszna jest podpowiedź pana dyrektora: zawiadomienie nie musi się wiązać z podpisaniem się, wystarczy, że zostanie wysłane anonimowe zawiadomienie o przestępstwie.

Druga kwestia, którą podniósł pan senator, to kwestia doręczenia orzeczenia i wznowienia postępowania. Otóż, po pierwsze, nie bardzo mamy tu wybór, bo decyzja ramowa wymaga wprowadzenia instytucji, która będzie remedium na wyroki zapadające podczas nieobecności oskarżonego. Po drugie, my nie zmieniamy przepisów o doręczeniu zastępczym. Wydaje mi się, że ostatnio zostały one zmienione tylko raz, pod wpływem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, i dotyczyło to zwiększenia gwarancji, to znaczy wprowadzenia wymogu kolejnego zawiadomienia – zanim podejmie się decyzję o doręczeniu zastępczym, ma być dokonywane jeszcze jedno zawiadomienie, bo Trybunał przyjął, że ktoś na przykład może być chory albo może wyjechać na wakacje, na wczasy, tak że go nie będzie... Te zmiany raczej opóźniły moment, w którym uznaje się pismo za doręczone, czyli gwarancje zostały zwiększone, a nie zmniejszone. My tego nie zmieniamy, to wszystko będzie funkcjonowało. Ale jeżeli oskarżony jest w stanie udowodnić, że w jego przypadku nie doszło do faktycznego zawiadomienia – podkreślam: bez jego winy, z przyczyn leżących nie po jego stronie... Dla takich sytuacji, zgodnie z decyzją ramową, powinniśmy stworzyć możliwość wznowienia postępowania. Nie

dotyczy to sytuacji, gdy sam oskarżony, tak jak mówiłem, swoją obstrukcją procesową albo swoim zaniedbaniem – na przykład przez zmianę miejsca zamieszkania, mimo że podał inny adres do doręczeń – doprowadza do tego, że nie wie o rozprawie. Dlatego my nie wyrażamy tu daleko idących obaw co do funkcjonowania tej instytucji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Przy okazji omawiania tego przepisu mam pytanie. Panie Ministrze, czy nie zastanawialiście się państwo nad ograniczeniem czasowym? Bo z reguły tak bywa, że w ciągu miesiąca...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Jest miesiąc.)

A, jest. Ale założmy, że nie później niż dwa czy trzy lata od wydania wyroku... Czy tutaj nie ma granicy ostatecznej? Ale nie od dowiedzenia się, tylko... Rozumiem więc, że nawet po kilkunastu latach od wydania orzeczenia oskarżony będzie mógł się na to powoływać, jeśli się dowiedział...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Tutaj właśnie na tym polega sytuacja... To jest tak: na korzyść...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, ja rozumiem.)

...Jest wtedy termin zawity...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie, nie... Zastanawiam się tylko...)

Wydaje się, że takie limitowanie nie byłoby słuszne, bo orzeczenie nie powinno się ostać, jeżeli nie ze swojej winy oskarżony nie wiedział o rozprawie i nie miał jakichkolwiek możliwości podejmowania obrony. I sprawa właściwie zależy od tego, kiedy on się dowie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie... Ja nie mówię, że niesłusznie...)

Chcę podkreślić jeszcze jedno: w istocie ta kwestia będzie raczej dotyczyła przestępstw mniejszej wagi rozpoznawanych w trybie uproszczonym...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No tak.)

...bo w przypadku trybu zwyczajnego jest obowiązek wzięcia udziału w rozprawie. Dlatego... Czyli tu chodzi o tryby, w przypadku których w ogóle istnieje możliwość orzekania pod nieobecność oskarżonego, co dotyczy tylko nie najpoważniejszych przestępstw.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pani mecenas Beata Mandylis. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Dziękuję serdecznie.

W związku z tym, co mówił pan senator Piotrowicz... Może teraz, po tylu głosach w międzyczasie, trudno będzie nawiązać do jego wystąpienia. Chodzi o wznowie-

nie postępowania karnego w przypadku niewłaściwych doręczeń. Decyzja ramowa w sprawie orzeczeń zapadłych pod nieobecność oskarżonego przewiduje, że rozpoznawanie pod nieobecność będzie stanowiło fakultatywną podstawę odmowy uznania decyzji ostatecznych wydanych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, ponieważ uznaje się, że jest to rodzaj niedochowania gwarancji procesowych. W naszym kraju jest tak, że rozpoznawanie pod nieobecność oskarżonego jest dosyć częste i właściwie coraz więcej przepisów zaczyna przewidywać taką możliwość. Poza tym jest sporo domniemań dotyczących doręczeń, kiedy pisma uznaje się za doręczone, mimo że faktycznie oskarżony nie otrzymał fizycznie dokumentów, czyli że one dotarły tylko, że tak powiem, w sposób dorozumiany. I sam projektodawca ustawy stwierdza, że w związku z tym, że decyzja ramowa preferuje doręczanie osobiste bądź inną formę zapewniającą bezpośrednie uzyskanie przez oskarżonego informacji o czasie i miejscu rozprawy... Przed naszym ustawodawcą stanął problem, ponieważ okazało się, że standardy stosowane wobec cudzoziemców musiałyby być wyższe niż stosowane wobec naszych obywateli. I wyjścia były dwa: albo zmienić standardy dotyczące doręczeń dla wszystkich, albo wprowadzić coś takiego jak możliwość wznowienia postępowania w przypadku – tak to nazwijmy – doręczeń wątpliwych. I aby, że tak powiem, sprostać zadaniu, a więc aby ono było prostsze do wykonania, zdecydowano się na opcję ze wznowianiem postępowań. Ale tak naprawdę istnieje obawa, że takich postępowań wznowianych będzie bardzo dużo i że przede wszystkim będą je wznowiać nie cudzoziemcy, tylko Polacy, którzy będą wykorzystywać furtkę do wznowienia postępowania, powołując się na niewłaściwe doręczenia. Z tym że tutaj nie ma rozwiązania, że tak powiem, tylko na teraz. Taka jest merytoryczna decyzja ustawodawcy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji?

Czy – zwracam się do pani mecenas Mandylis – są jakieś uwagi natury legislacyjnej? Nie ma.

Chętnych do zabrania głosu w dyskusji nie widzę, w związku z tym stawiam wniosek o przyjęcie zmian ustawowych bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że zmiany ustawowe zostały przez komisje przyjęte.

Teraz wybór sprawozdawcy. Czy ktoś się zgłasza? Pan senator Leon Kieres się zgłasza. Dziękuję.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 47)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 4 egz.

ISSN 1643-2851